Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

ROK XLIV WARSZAWA, 15 MAJA 1927 Nr. 10

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY „SOKÓŁ"

Prenumerować można w Warszawie, Szopena 3 na czeki P. K. O. Nr. 3852 oraz na poczcie

Prenumerata dla Gniazd wynosi rocznie 7.00.

DWUTYGODNIK

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ": ZARZĄDU ZWIĄZKU i DZIELNIC: MAŁOPOLSKIEJ, MAZOWIECKIEJ, KRAKOWSKIEJ, ŚLĄSKIEJ, POZNAŃSKIEJ, POMORSKIEJ I WE FRANCJI

PRENUMERATA OGÓLNA Z DODATKIEM

	zł. gr.
Rocznie	7.00
Półrocznie	3.50
Kwartalnie	2.00
Miesięcznie	1.10
Numer pojed.	0.50

Wychodzi w Warszawie, przy współpracy komitetu, składającego się z druhów: inż. d-ra Czesława Kłosia, d-ra Ignacego Kozielewskiego, E. Kubalskiego, d-ra Aleksandra Małaczyńskiego, inż. Mikołaja Maksysia, Tadeusza Powidzkiego, St. Rowińskiego, St. Strzeteiskiego, inż. Michała Terecha, Alojzego Walleka, Antoniego Wolskiego.

M. MAKSYŚ.

KONFERENCJA W SPRAWIE P. W.

Pan dyrektor Państwowego Urzędu wychowania fizycznego i przysp. wojsk., ppłk. Ulrych, zaprosił na dzień 30 kwietnia i 1 maja r. b. reprezentantów Stowarzyszeń, upoważnionych do prowadzenia prac p. w. oraz Stowarzyszeń pokrewnych, celem zaznajomienia tychże reprezentantów z zasadniczym programem ujęcia prac przysp. wojsk. W konferencji, należycie obesłanej przez delegatów 15 różnych organizacyj, brali udział ponadto z poszczególnych Dowództw Okręgów Korpusu oficerowie referenci przysposobienia wojsk., reprezentanci Sztabu generalnego oraz Państw. Urzędu w. f. i p. w. Przewodniczył p. wiceminister gen. Fabrycy oraz dyrektor Państw. Urędu w. f. i p. w., ppłk. Ulrych.

Celem konferencji tej, która zasadniczo miała charakter informacyjny, było zaznajomienie zainteresowanych organizacyj oraz kierowników prac p. w. przy Dowództwach Okręgów Korp. z ogólnym problemem przysposobienia wojskowego w organizacjach ze stanowiska interesów siły obronnej państwa i ustosunkowania tego problemu do organizacyj społecznych i społeczeństwa polskiego. Pierwszą część tego ważnego zagadnienia przedstawili nam reprezentanci Sztabu generalnego. Jeden z nich (mj. Gruszka) mówił o celach i zadaniach przysp. wojsk., drugi (ppłk. Sadowski, ongiś członek Sokoła Macierzy) o organizowaniu i szkoleniu oddziałów p. w. Oba te referaty nadzwyczajnie wyczerpujące, jasno, konkretnie i rzeczowo ujmujące to ważne zagadnienie, przynoszą chlubę obu referentom, a równocześnie wskazują, że nasze kompetentne organy wojskowe ostatecznie zdecydowały się na ustalenie swego zasadniczego programu w stosunku do tego kopciuszka, jakiem było dotychczas przysp. wojskowe. Żałujemy niezmiernie, że nie możemy już obecnie szerszym kręgom naszych Druhów podać do wiadomości tych referatów, a to nietylko z technicznych względów, ale także ze zrozumiałych względów faktycznych. Mamy jednak oficjalne zapewnienie, że otrzymamy protokół konferencji, w którym będą podane w streszczeniu wszystkie referaty, wygłoszone na dwudniowem posiedzeniu i wówczas ogłosimy je drukiem, celem zaznajomienia się z poglądami naszych państwowych organów. Dziś jednak można stwierdzić pewne zasady, ustalone przez najwyższe władze wojskowe, które ujął w swem przemówieniu p. wiceminister gen. Fabrycy. Sfery interesowane w przysposobieniu wojsk., przeprowadzanem przez organizacje społeczne, wymagają od tych organizacyj, aby w pracy p. w. kładły silny nacisk na następujące trzy czynniki. Czynnik moralny przez podniesienie ducha patrjotycznego przez wyrabianie obowiązkowości i wysokiego poczucia karności, stanowi jedno z podstawowych zadań prac p. w. Na tem podłożu moralnem w młodych duszach Polaków, przyszłych żołnierzy i przyszłych obywateli państwa, budują władze wojskowe przyszłość naszej wolnej Ojczyzny, która musi być zawarowana przez wszystkich obywateli Polaków, bez względu na chwilowe takie lub inne konstelacje polityczne, bez względu na to, czy dziś rząd jest taki, a jutro inny. Drugiem niemniej ważnem zadaniem prac p. w. jest czynnik wychowania fizycznego. Doświadczenia lat ubiegłych wykazują, że młodzież przychodzi w szeregi wojskowe, mimo swego dojrzałego wieku poborowego, nierozwinięta fizycznie i nie może podołać wymogom wojskowym, wykazuje to dosadnie statystyka lekarska. Temu zaradzić muszą organizacje przez prowadzenie systematycznych ćwiczeń gimnastycznych oraz gier i zabaw, przystosowanych do wieku młodzieży. Praca musi być programowa i celowa. Te dwa wyżej wymienione czynniki, moralny i wychowania fizycznego, są głównem podłożem naszej kilkudziesięcioletniej działalności. Na tem polu potrafiliśmy zdziałać bezsprzecznie bardzo dużo w ciężkich czasach niewoli, a dziś w swem własnem państwie wykazujemy rokrocznie wyniki naszej pracy. Dlatego na tem polu, mając doświadczenie i poważny kapitał dorobku organizacyjnego (około 1000 zorganizowanych Towarzystw), jesteśmy bodajże może jedyną organizacją o jasno określonym programie i kierunku działalności, odpowiadających potrzebom p. w. Trzecim czynnikiem jest wyszko-

lenie wojskowe, którego głównem zadaniem i celem jest moralnie i fizycznie rozwiniętego członka organizacji nauczyć tego działu służby czynnego żołnierza, którą normalnie przyswaja sobie poborowy w pierwszych miesiącach powołania do wojska, celem zaś jest zmniejszenie okresu służby wojskowej tych przygotowanych, aby tym sposobem samemu nie być zbyt długo oderwanym od swego zajęcia cywilnego, a państwu przysporzyć oszczędności przez obniżenie kontyngentu żołnierza, a tem samem przyczynić się do wzmocnienia skarbu polskiego. Oto są trzy czynniki, skonkretyzowane przez władze wojskowe, około których już dalsza akcja rozwijać się będzie, ujmując je w pewne ramy organizacyjne oraz programy i przepisy.

(C. d. nast.).

Dr. EUGENJUSZ PIASECKI. Prof. Uniw. Pozn.

PROFESJONALIZM W SPORCIE.

referat, wygłoszony na I plenarnem posiedzeniu II Pol. Kongresu Sportowego, pod przewodnictwem p. wicemarszałka Sejmu, Osieckiego, 9 kwietnia 1927.*)

I.

Panie Wicemarszałku, Panie i Panowie,

Organizatorowie Kongresu nie bez przyczyny i, zdaniem mojem, zupełnie słusznie, pomieścili mój referat bezpośrednio po referacie ppłka Osmolskiego p. t.: „Sport a rekord“. Proszę jednak uchronić się od błędu nie do darowania, którym byłoby zestawienie obu przemówień, jako wyrazu odrębnych lub zgoła przeciwnych sobie poglądów. Do najmilszych wspomnień mego życia liczę chwile, kiedy wespół z nieodżałowanej pamięci Henrykiem Jordanem, z obecnym tu inż. Christelbauerem i innymi, zakładaliśmy Towarzystwo Zabaw Ruchowych we Lwowie (lat temu 23) — kolebkę polskiego sportu zawodniczego, opartego na rekordach i mistrzostwach. Te dwa referaty zatem, to nie wynik odmiennych zdań o tej samej rzeczy, lecz podziału pracy, przy którym memu poprzednikowi dostało się w udziale oświetlenie stron dodatnich, mnie zaś — najgorszej strony ujemnej przyjętego dziś powszechnie systemu emulacji sportowej.

Przestrzegaliśmy bowiem już oddawna przed objawami zwyrodnienia, które zakradają się do sportu zagranicą i u nas — które zakraść się muszą, lecz interes Państwa i Narodu wymaga, by stało się to w jak najmniejszej mierze, tak, aby owoców naszej pracy nie zniszczyć. A do najgorszych właśnie z pośród tych „ubocznych produktów“ sportu, że je tak nazwiemy, należy profesjonalizm sportowy. Że jednak chwila obecna nadaje się do tego, by ten głos przestrogi zabrzmiał donośnie, nie ulega najmniejszej wątpliwości, gdy zważymy, że niebezpieczeństwo już i u nas jest zupełnie wyraźne — z drugiej strony zaś szanse walki z niem nietylko realne, lecz — jeszcze dziś — pomyślne. Przeżywamy bowiem moment, kiedy można jeszcze, stosownie do maksymy starożytnej, „principiis obstare“. Początki profesjonalizmu już mamy, lecz nie damy im wybujać, występując przeciw nim po męsku.

Ażeby wroga zwalczyć, trzeba go przedewszystkiem poznać. Gdzie są granice profesjonalizmu sportowego? Nie miejsce tu i nie pora na bardziej pogłębione definicje; ograniczę się do naszkicowania najważniejszych rysów. Profesjonalizm nasz idzie w dwóch kierunkach: płatnych popisów z jednej strony, instruktorstwa zaś zawodowego z drugiej. Objawem istotnie groźnym dla przyszłości sportu i wychowania fizycznego jest, oczywiście, tylko pierwsza z wymienionych postaci, w dalszych wywodach zatem jedynie o walce z nią będę mówić. Profesjonalizm widowiskowy zaczyna się tam, gdzie go można jeszcze zwalczyć; wciska się jednak niepostrzeżenie, jak wróg podstępny, chytry, trudny do wykrycia. Początek jego oznacza chwila, gdy sportowiec, uważający się za najczystszego amatora, zacznie sobie choćby trochę pieniędzy odkładać z odszkodowania za wydatki, otrzymywanego od swego klubu przy reprezentowaniu jego barw na obcych boiskach. Jakkolwiek niewinnie ta rzecz wygląda na pozór, w życiu naszego młodzieńca może jednak stanowić moment przełomowy, jako pierwszy krok ku przemianie sportu z bezinteresownej rozrywki w źródło zarobku.

Druga granica — w stronę instruktorstwa sportowego, bodaj częściej jeszcze daje powód do bałamuctw i nieporozumień. Przyznaję, że trudno w wielu przypadkach rozróżnić instruktora-amatora od instruktora zawodowego. Daleko jaśniej wszakże rysuje się nam przedział między choćby płatnym instruktorem, a wykonawcą sportu, pobierającym wynagrodzenie za swoje osobiste wyniki. Wprawdzie nie można atakować surowości regulaminów, zabraniających instruktorowi startować w gałęzi, w której naucza — na równi z właściwym profesjonałem. Między tymi dwoma ludźmi, podobnie jak między czystym amatorem a profesjonałem, jest jednak przepaść, której najlepszy wyraz dali Anglicy, odmawiając profesjonałowi tytułu i praw gentlemana. Wszak na afiszach czy w dziennikach angielskich rozpoznaje się nazwiska amatorów od zawodowców po tem, że tylko przy poprzednich dodaje się inicjały imion — przywilej gentlemański. Na dorocznych zaś meczach między amatorami a profesjonałami tytuł oficjalny brzmi: „Gentlemen v. players“ — gentlemani przeciw graczom. Ta degradacja społeczna, celowa jako odruch samoobrony, u nas zaś też wyraźna, choć mniej jaskrawa, niż w Anglji — nie powinna jednak, broń Boże, ani w najmniejszej mierze zwracać się przeciw pracownikom tak pożytecznym, jak instruktorzy sportowi.

---

*) Referat ten, przez czyjeś niedopatrzenie, pojawił się w oficjalnem sprawozdaniu z Kongresu („Stadjon“ Nr. 17 z 26. IV.) w formie zupełnie zniekształconej, za którą najmniejszej nie mogę przyjąć odpowiedzialności. Dopiero tekst niniejszy poddano potrzebnej w takich razach korekcie autorskiej. Myśli tu wyrażone przedyskutowano uprzednio na posiedzeniach seminarjalnych Studjum Wychowania Fizycznego—dziękuję też mym współpracownikom i uczniom za wiele cennych uwag. Po kongresie wpadł mi w ręce specjalny numer czasopisma niemieckiego „Die Leibesubungen“, poświęcony temu zagadnieniu — cenny jako wyraz uświadamianego i tam niebezpieczeństwa, lecz nie przynoszący żadnej nowej myśli.

Autor.

Drugie pytanie, jakie się nam nasuwa, brzmi: jakie miejsce, wśród niezliczonego szeregu zawodów, mamy przyznać profesjonalizmowi sportowemu? Przedewszystkiem zaś, czy zaliczyć go do zawodów zdrowych, czy też niezupełnie zdrowych, lub nawet wyraźnie chorych? Dodaję, że jako jedyne kryterjum, rograniczające zawody zdrowe od chorych, przyjmuję korzyści lub szkody, przynoszone przez nie społeczeństwu. To kryterjum wskaże nam wyraźnie pewne zawody jako zasadniczo zdrowe (choć mogą się w nich znaleźć jednostki moralnie chore), inne zaś jako w samej swej istocie chore, bo zmuszające nawet najlepszych swych adeptów do pracowania więcej na szkodę społeczną, niż na pożytek.

Otóż tu, mojem zdaniem, wątpliwości ulegać nie może klasyfikacja profesjonalizmu sportowego pośród zawodów chorych. Z któremi innemi zawodami można go najsłuszniej porównać? Pomijając analogje dalsze, pozwolę tu sobie zestawić sport zawodowy z trzema przykładami, które się doń zbliżają pod wielu względami. Więc „artysta" kabaretowy, bawiący publiczność nietyle humorem, ile pornografją (mówię „artysta" nie „artystka" — gdyż u tej wchodzą w grę inne czynniki półzawodowe, o których tu wolę nie mówić). Więc bookmaker, czy to jawny, z placu wyścigów konnych, czy tajny, z boisk sportowych. Wreszcie szynkarz (lub restaurator, czerpiący swe dochody więcej ze sprzedaży napojów alkoholowych, niż potraw). Wszystkie te trzy zawody wraz z czwartym — profesjonalizmem sportowym, posiadają, mojem zdaniem, wspólne podłoże psychiczne swej społecznej szkodliwości. Jest niem sprowadzenie na manowce naszych zdrowych instynktów — zaspokojenie ich drogą nienormalną, chorobliwą. d. c. n.

WNIOSKI II KONGRESU SPORTOWEGO.

Na odbytym w kwietniu w Warszawie Polskim Kongresie Sportowym zostały przyjęte następujące wnioski:

Wnioski w dziedzinie ustawodawczej i organizacyjnej. Kongres skonstatował z uznaniem, że przez powołanie do życia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, oraz zapowiedzenie wydania w najbliższym czasie ustawy o wychowaniu fizycznem, spełniono jeden z najważniejszych postulatów I. Kongresu z r. 1923 i wyraził życzenie, aby projekt ustawy o wychowaniu fizycznem został uprzednio zakomunikowany Radzie Naukowej Wych. Fiz., zarządowi Z. Z., oraz sejmowemu Kołu Przyjaciół Sportu.

Kongres uznał za niezbędne, aby znieść jaknajprędzej postanowienia ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z r. 1923, dające gminom prawo nakładania w dowolnej wysokości podatków od widowisk sportowych, o ile sama gmina nie uzna ich użyteczności publicznej. Uznano natomiast za niezbędne, aby podatek od zawodów sportowych amatorskich mógł wynosić najwyżej 10 proc. z tem, że dochód z tego źródła powinien być obracany na budowę boisk i urządzeń sportowych gminnych.

2. Postulaty administracyjne. Kongres uznał za niezbędne dla ułatwienia rozwoju sportu w Polsce: a) udzielanie 50 proc. zniżek kolejowych i dla widzów z pośród członków klubów sportowych; b) ułatwienia paszportowe dla sportowców, ze specjalnem uwzględnieniem Igrzysk Olimpijskich, zarówno dla zawodników, jak i dla widzów z pośród członków klubów sportowych; c) udzielanie ulg cłowych dla niektórych artykułów sportowych, sprowadzanych z zagranicy; d) ustanowienie państwowych wędrownych nagród honorowych dla zawodników o mistrzostwo Polski w każdej dziedzinie sportu; e) budowę stadjonu reprezentacyjnego w Warszawie przy doradczym współdziale wyłonionej przez Związek związków sportowych komisji fachowej; f) wybudowanie dostatecznej liczby basenów pływackich (w miastach przynajmniej jeden basen na każdych 100.000 mieszkańców); g) budowę domu sportowego w Warszawie pod kierownictwem Z. Z.; h) oddawanie gruntów pofortyfikacyjnych na boiska sportowe oraz obracanie funduszów na zatrudnienie bezrobotnych na budowę urządzeń sportowych.

3. Postulaty finansowe. Dalej uznał Kongres za niezbędne dla rozwoju sportu w Polsce: a) wydatne powiększenie budżetu państwowego na popieranie życia sportowego; b) zasięganie przy rozdziale subwencyj państwowych opinji zarządu Z. Z.

4. Sprawa profesjonalizmu. Kongres, stojąc na stanowisku czystego amatorstwa w sporcie, tak jak je określił międzynarodowy Komitet Olimpijski i Kongres Olimpijski w Pradze w r. 1925, uznał sport zawodowy za objaw społecznie szkodliwy, i wezwał Związek Polskich Związków Sportowych do dalszego bronienia sportu polskiego przed zalewem profesjonalizmu i pseudoamatorstwa.

5. Sport w szkole. Kongres podtrzymał w całej rozciągłości odnośne uchwały I. Pol. Kongresu Sportowego z r. 1923 i wyraził nadzieję, że wobec utworzenia przy M. W. R. i O. P. specjalnego wydziału dla spraw wychowania fizycznego młodzieży, uchwały te zostaną rychło zrealizowane.

6. Sport kobiecy. Kongres, uważając rozwój sportu wśród kobiet za jeden z głównych postulatów wychowana fizycznego, polecił związkom i klubom sportowym poparcie organizacyjne i techniczne ruchu sportowego kobiet.

7. Odznaka sportowa. II. Polski Kongres Sportowy uznaje, że system emulacji sportowej, polegającej na rekordach i mistrzostwach, obok wybitnych zalet, ma też braki. Zachęca bowiem zbyt mało ludzi o mniejszych zdolnościach sportowych i nie przeciwdziała jednostronności. Dlatego Kongres uważa za niezbędne jak najrychlejsze wprowadzenie, obok dawnego systemu, sposobu emulacji, uzupełniającego te braki. Temu celowi odpowie odznaka sportowa, oparta na następujących zasadach: a) Odznaka sportowa ma za zadanie zachęcić szeroki ogół społeczeństwa do ćwiczeń ciała wszechstronnych i stale uprawianych. b) W tym celu odznaka nagradza wyniki skromne, możliwie do osiągnięcia w naszym kraju przez znaczną część ludności, dotyczące różnych grup ćwiczeń, stanowiących razem harmonijną całość. Wyższe stopnie odznaki nagradzają utrzymanie się na żądanym dla danego wieku i płci poziomie przez pewną ilość lat. c.) Odznaka sportowa ma odrębne normy wyma-

gań dla płci obojej i dla różnych stopni wieku. d) Normy odznaki winny być poddawane rewizji co kilka lat, w miarę poczynionych doświadczeń i wzrostu średniej sprawności u ogółu, e) Przepisy odznaki sportowej polskiej winny obowiązywać w całym kraju, w szkole, armji i stowarzyszeniach. f) Władzą, która ustanowi odznakę i obejmie jej administrację w porozumieniu z państwowemi władzami wojsk, szkoln. i administrac., i sportowemi będzie Państwowy Urząd W. F.

8. **Wnioski programowe.** Kongres uznał, że rekord sportowy jest wyrazem dobrowolnego wysiłku. Zdolność i chęć do wysiłku powinna być krzewiona w naszej młodzieży. Sport zawodniczy, dla młodzieży fizycznie dojrzałej da wyniki korzystne dla zdrowia i charakteru, jeżeli oprze się na uprzedniem troskliwem wychowaniu fizycznem i umiejętnej zaprawie przygotowawczej. Kontrola lekarska jest niezbędna w stosunku do wszelkich zawodów i wszystkich zawodników.

9. **Wykonanie uchwał Kongresu** polecono Zarządowi Z. Z. Uznano też za niezbędne, aby następny Kongres (III) odbył się najpóźniej w r. 1931.

DZIAŁ URZĘDOWY

OD PRZEWODNICTWA ZWIĄZKU.

Przewodnictwo Związku gościło u siebie reprezentanta Związku Sokolstwa Polskiego z Ameryki, dha dr. Ostrowskiego, prezesa VI Okręgu w Stanach Zjednoczonych, który przyjechał do Polski jako specjalny delegat Związku Sokolego z Ameryki na uroczystości jubileuszowe Sokoła - Macierzy. Oprócz dha Ostrowskiego, przybyła jeszcze do Polski dhna Rozentreter, która również ma mandat zastępowania Związku Sokolego w Ameryce na uroczystościach we Lwowie. Dh dr. Ostrowski uczestniczył w dniu 10 maja b. r. w posiedzeniu Przewodnictwa Związku i zaznajomił Przewodnictwo w swym treściwym, a bardzo interesującym referacie o stanie prac i rozwoju w Sokolstwie polskiem w Ameryce.

Przewodnictwo Związku, a z niem całe Sokolstwo w kraju wita całem sercem drogich nam gości z za oceanu i cieszy się, że w tem wielkiem święcie naszem będziemy mieli wśród nas Druhów z Ameryki, reprezentantów potężnego Związku Sokolego.

2) Wbrew obowiązującej uchwale, dwukrotnemu wezwaniu i przypomnieniu w poprzednich numerach organu naszego, dotychczas jeszcze bardzo wiele Gniazd nie nadesłało statystyki za rok 1926. Przez tą opieszałość i niekarność Gniazda uniemożliwiły terminowe wykończenie statystyki Związku, opracowanie odpowiednich grafikonów i wzięcie udziału w wystawie sportowej, która ma się odbyć w czasie uroczystości jubileuszowych Sokoła Macierzy we Lwowie. Wytykając ponownie, dziś już niczem nieusprawiedliwione zaniedbanie w wypełnieniu obowiązku, ciążącego na Zarządach Gniazd, Przewodnictwo wzywa po raz ostatni, aby Gniazda, które nie nadesłały dotychczas statystyki, uczyniły to bezwłocznie, o ile nie chcą się narazić na publiczne wymienienie ich w naszym organie. Przewodnictwa Okręgów i Dzielnic prosimy o poczynienie ze swej strony odpowiednich, energicznych zarządzeń celem zmuszenia Gniazd do spełnienia polecenia Przewodnictwa Związku.

Nadmieniamy, że powyższe zarządzenie nie dotyczy Dzielnicy Krakowskiej i Małopolskiej, które nadesłały bardzo szczegółowe statystyki.

3) Przypominamy, że w tym roku odbędą się dwa kursy instruktorskie dla druhów i druhen. Kurs dla druhów odbędzie się w Gorlicach w Dzielnicy Sokolej Krakowskiej w lipcu i sierpniu i trwać będzie 6 tygodni. Drugi kurs dla druhen czterotygodniowy w sierpniu prawdopodobnie będzie miał miejsce w okolicy Grodna. Zarządy Gniazd, Przewodnictwa Okręgów i Dzielnic, powinny poczynić energiczne starania, aby oba kursy były należycie obesłane i aby zgłoszenie kandydatów i kandydatek, nastąpiło przed ostatecznym terminem (patrz komunikaty w Nr. 8), by kierownicy kursów mogli na czas wydać przyjętym na kurs kandydatom ostatnie dyspozycje.

4) W tych dniach zostały rozesłane do wszystkich Gniazd naszego Związku dwie odezwy, dotyczące jubileuszu Sokoła - Macierzy. Polecamy Zarządom Gniazd, aby zechciały zastosować się do zarządzeń w odezwach wskazanych i starały się z włożonych na nich obowiązków wywiązać po sokolemu.

5) Przewodnictwo Związku zatwierdziło projekt Naczelnictwa Związku, dotyczący trasy biegu okrężnego przez Polskę, urządzanego z okazji 60-lecia Sokoła - Macierzy. Bieg rozpocznie się dnia 28 maja o godz. 4 po południu w Warszawie z lokalu Przewodnictwa Związku, a ukończony będzie dnia 4 czerwca popołudniu w lokalu Sokoła - Macierzy we Lwowie, gdzie nastąpi wręczenie ozdobnej depeszy, podpisanej przez wszystkie Władze sokole tych Dzielnic sokolich, przez które przebiegać będzie ta depesza. Specjalne instrukcje techniczne dotyczące biegu wyda Naczelnik Związku dh Fazanowicz. Przewodnictwa Dzielnic i Okręgów oraz Zarządy Gniazd, przez które przebiegać będzie depesza, zechcą ze swej strony poczynić natychmiast starania, aby bieg wypadł jaknajlepiej, nie doznał nigdzie przerw, lub przeszkód, i by w rezultacie stał się egzaminem sprawności organizacyjnej, dowodem tężyzny fizycznej, oraz zgodnem uczczeniem wielkiego święta sokolego.

Mamy nadzieję, że z zadania powyższego wywiążemy się ku ogólnemu zadowoleniu tak, jak to zresztą zawsze zwykliśmy czynić. Szczegółowy program biegu podajemy na innem miejscu, w specjalnym komunikacie.

6) Przewodnictwo Związku uchwaliło regulamin warunków uzyskania stopni służbowych oraz odznak służbowych dla członków stałych Drużyn Sokolich, oraz oddziałów przysp. wojskowego w Sokole. Regulamin ukaże się w odbitce drukowanej i będzie rozesłany do wszystkich podwładnych Władz Sokolich.

7) Przewodnictwo Związku uchwaliło regulamin czynności lustratora Gniazd i Okręgów Dzielnicy VII we Francji i powierzyło czynności lustra-

tora na okres bieżącego roku dhowi Witoldowi Sławińskiemu, sekretarzowi Przewodnictwa Dzielnicy VII, asygnując odpowiednią sumę na koszta lustracji w bieżących trzech miesiącach.

8) Przewodnictwo Związku rozpatrywało wnioski Naczelnictwa w sprawie ogólnego Zlotu Sokolego i przychyliło się do opinji Naczelnictwa, aby Zlot Związkowy odbył się w 1929 r. Uchwalono przedłożyć Zarządowi Związku wniosek urządzenia w r. 1929 w Poznaniu w czasie Wystawy Krajowej Związkowego Zlotu Sokolego. Przewodnictwo Związku poleca Przewodnictwu Dzielnicy Wielkopolskiej porozumieć się w tej sprawie z Komitetem Wystawowym oraz z Zarządem miasta Poznania i przygotować odpowiednie wnioski oraz oświadczenia swe co do możności i celowości urządzenia Zlotu w Poznaniu.

9) Sprawozdanie z udziału dha wiceprezesa Maksysia w Radzie Dzielnicowej Pomorskiej Dzielnicy Sokolej w Bydgoszczy przyjęto do wiadomości.

10) Przewodn. Związku wysłuchało sprawozdania dha wiceprezesa Maksysia i dha Kulińskiego z konferencji dwudniowej, jaka odbyła się w Ministerstwie Spraw Wojskowych w przedmiocie przysposobienia wojskowego i stosunku Państw. Urzędu w. f. i p. w. do organizacyj społecznych

11) Przewodnictwo Związku upoważniło Związkowy Wydział Dostaw Sokolich do zgłoszenia uczestnictwa w Wystawie Sportowej we Lwowie, która będzie odbywać się w czerwcu, w czasie jubileuszowych uroczystości sokolich.

12) Przyjęto do Związku na podstawie wniosków nadesłanych drogą służbową w Dzielnicy Mazowieckiej nowopowstałe Towarzystwo w Milanówku z przydziałem do Okręgu Grodzisk-Mazowiecki oraz Gniazdo żeńskie w Łodzi z przydziałem do Okręgu w Łodzi.

13) Przyjęto do wiadomości na podstawie sprawozdania dha wpr. Maksysia nadesłane sprawozdania, a mianowicie: z Dzielnicy Pomorskiej z Walnego Zgromadzenia w Lubawie, roczne i walnego zgromadzenia w Chełmnie, roczne w Starogardzie oraz rozkaz Nr. 8 Okręgu Toruń: z Dzielnicy Wielkopolskiej, sprawozdanie z przewodnictwa Okręgu Leszczyńskiego; Małopolskiej z walnego zgromadzenia w Krośnie i roczne w Jaworowie, wreszcie rozkazy Nr. 16, 17 i 18 Okręgu Warszawskiego oraz sprawozdane roczne Warszawa VII.

KOMUNIKAT № 5

w sprawie organizowania sokolic w Związku.

Z powodu bardzo licznych zgłoszeń poszczególnych Gniazd o delegowanie przedstawicielek Związkowego Wydziału Sokolic na zebrania organizacyjne oddziałów żeńskich Przewodnictwo Związku zawiadamia, że:

1) zasadniczo delegatki Z. W. S. mogą wyjeżdżać dla organizowania tylko dzielnicowych Wydziałów Sokolic, a w drodze wyjątku do okręgowych Wydziałów:

2) w żadnym wypadku nie mogą być zgóry, bez uprzedniego porozumienia się ze Zw. Wydz. Sokolic, wyznaczane terminy zebrań, na które zaprasza się delegatki tegoż Wydziału.

Postanowienia powyższe wynikają z bardzo nielicznego składu osobowego Z. W. S., oraz zaabsorbowania członkiń tegoż Wydziału również innemi pracami zawodowemi i społecznemi.

Organizowanie mniejszych jednostek winny przejąć dzielnicowe i okręgowe wydziały Sokolic.

Przewodnictwo Związku.

KOMUNIKAT № 6

w sprawie biegu okrężnego po Polsce z okazji jubileuszu Sokoła Macierzy.

W dn. 28 maja r. b. rozpocznie się o godz. 4-ej po południu bieg okrężny przez całą Polskę z depeszą pozdrawiającą dla Sokoła Macierzy we Lwowie. Bieg rozpocznie się z lokalu Związku Szopena 3 i prowadzonym będzie, jak następuje:

W dn. 28 maja: — Warszawa — Pruszków — Skierniewice.

W dn. 29 maja: Skierniewice — Klecka Dąbrowa — Łowicz — Kutno — Włocławek — Otłoczyn — Toruń.

W dn. 30 maja: Toruń — Studzienki — Poznań.

W dn. 31 maja: Poznań — Środa — Pleszew— Ostrów — Wieruszów — Wieluń.

W dn. 1 czerwca: Wieluń — Krzepice — Herby — Tarnowskie Góry—Królewska Huta—Katowice.

W dn. 2 czerwca: Katowice — Tychy—Dziedzice — Biała — Kąty — Wadowice — Skawina — Kraków.

W dn. 3 czerwca: Kraków—Wieliczka—Bochnia — Tarnów — Rzeszów — Łańcut.

W dn. 4 czerwca: Łańcut — Przeworsk — Jarosław — Przemyśl — Gródek Jag. — Lwów, Sokół Macierz.

Techniczne rozporządzenia, dotyczące biegu, wydane zostały przez Dha Naczelnika Związku. Przewodnictwo ze swej strony poleca Zarządom Okręgów i Gniazd, aby przedsięwzięły wszelkie kroki, potrzebne do sprawnego i dokładnego przeprowadzenia biegu, a mianowicie: zawiadomienie o biegu odnośnych władz, urządzenie punktów sanitarnych, podwiezienie biegaczy do ich placówek i t. p. Nadto punkty, w których bieg się danego dnia przerywa, a mianowicie: Skierniewice, Toruń, Wieluń, Katowice, Kraków i Łańcut obowiązane są natychmiast po przybyciu sztafety powiadomić Przewodnictwo (adres: Sokół—Szopena 3 — Warszawa) o godzinie jej przybycia oraz ilości uczestników danego odcinka — zaś następnego dnia o godz. jej wyruszenia w drogę.

Sztafety nieść będą depeszę, wyrażającą hołd Sokolstwa dla Sokoła - Macierzy we Lwowie. Depeszę tę winny podpisać Władze Dzielnic: Mazowieckiej — w Warszawie, Pomorskiej — w Toruniu, Wielkopolskiej—w Poznaniu, Śląskiej— w Katowicach i Krakowskiej — w Krakowie.

Przewodnictwo jeszcze raz zaleca Władzom Sokolim dołożenie wszelkich starań, aby bieg odbył się sprawnie i tem samem wykazał naszą zdolność organizacyjną.

Przewodnictwo Związku.

ZAWIADOMIENIE SKARBNIKA.

Składki należy wpłacać na konto P. K. O. 5589, i wymieniać dokładnie za jaki czas i od jakiego Gniazda.

Wpłacono w kwietniu.

Składki zaległe.

Myszków . . .	17.—	Kamionka Strumił	67,—
Gruczno . . .	20—	Włocławek . .	90.—
Łubasz. . . .	9.50		

Sokal	50.—	Sarny	32.—
Świecie . . .	105.—	Pabjanice . . .	8.—
Jarocin . . .	58 —	Chojnice . . .	73.—
Konarzyny . .	49.—	Ogorzeliny . .	15.—
Łowicz	72.50	Ostrowiec . .	30.50
Mosty Wielkie .	60. —	Lubliniec . . .	9 67

Składki bieżące.

Kościan . . .	63.—	Pawłowice . .	10.—
Chojnice . . .	43.50	Płońsk	41.86
Dobromil . . .	54. —	Czacz	17.50
Szczebrzeszyn .	30.—	Piaski	9.—
Zagórze . . .	28.50	Kąkolewo . .	5.—
Przemyśl . . .	90 —	Rosochate . .	15.—
Chorzów . . .	217.—	Sieradz . . .	20.—
Częstochowa .	12.50	Dąbrowa Górnicza	9.50
Nadworna . .	139.—	Gościeszyn . .	24.50
Grodziec . . .	42.50		
Zoppoty . . .	23.—		

REGULAMIN CZYNNOŚCI LUSTRATORA GNIAZD I OKRĘGÓW DZIELNICY VII-EJ WE FRANCJI.

Par. 1. Celem skutecznej i wydatnej współpracy Gniazd i Okręgów Dzielnicy VII-ej we Francji w zakresie organizacyjnego życia sokolego Przewodnictwo Związku mianuje lustratora Gniazd i Okręgów tej Dzielnicy.

Par. 2. Nominacja lustratora następuje na czas wyraźnie określony lub aż do odwołania stosownie do uznania Przewodnictwa Związku.

Par. 3. Zadaniem lustratora jest:
a) odwiedzanie Gniazd i Okręgów,
b) badanie stanu gospodarki administracyjnej i finansowej,
c) przeprowadzanie lustracji technicznej odnośnie ćwiczeń i metod prowadzenia wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego,
d) odbywanie zebrań Zarządów Gniazd i Okręgów tudzież ogólnych dla celów informacyjnych i dyskusyjnych w zakresie pracy Sokolej,
e) organizowanie nowych Gniazd Sokolich w miejscowościach o większem skupieniu polskiem.

Par. 4. W wykonywaniu nowych funkcyj określonych w paragrafie 3 niniejszego Regulaminu a także w sprawach w drodze szczególnego pełnomocnictwa powierzonych lustratorowi przez Przewodnictwo Związku, lustrator korzysta z praw organu zarządzającego i wykonawczego.

Par. 5. Lustratorowi przysługuej prawo w wypadkach stwierdzenia naruszenia przez Gniazda i Okręgi, względnie poszczególnych członków, przepisów Statutu i obowiązujących Regulaminów — stosowania kar dyscyplinarnych, przewidzianych w paragrafie 34 Statutu i paragrafie 16 Regulaminu.

Par. 6. Z każdej czynności lustracyjnej winien lustrator przedstawiać sprawozdania Przewodnictwu Związku i Przewodnictwu Dzielnicy w terminie miesięcznym.

Z ŻYCIA SOKOŁA

RADA OKRĘGU LESZNO

W niedzielę d. 20 lutego b.r. odbył się w Lesznie (Wlkp.) walny zjazd Rady Okręgowej Tow. Gim. „Sokół" Okręgu leszczyńskiego, przy udziale 22 delegatów z 11 Gniazd. Obrady zagaił prezes Okręgu dr. Mrowicki, witając przybyłych delegatów i gości. Po odczytaniu porządku obrad odczytany został protokół z ostatniego walnego zjazdu, poczem po komunikatach zarządu nastąpiły sprawozdania roczne. Sprawozdanie sekretarza zdawał dh. Szal. Wynika z niego, że do Okręgu należy 15 Gniazd, z 611 członkami. Stan liczebny członków podniósł się w stosunku do roku ubiegłego o 98, nie licząc członków z 2 Gniazd, które nie nadesłały dotychczas kwestjonarjuszów. Liczba młodzieży podniosła się z 213 na 314. W ciągu roku odbyło przewodnictwo 16 zebrań oraz prawie we wszystkich Gniazdach przeprowadziło lustracje. Dh. skarbnik Muszyński zdał następnie sprawozdanie kasowe. Sprawozdanie naczelnictwa okręg. zdawał dh. nacz. St. Szurkowski. Naczelnictwo odbyło 8 zebrań, zjazdów naczelników odbyło się 4. Zlot okręgowy odbył się 18. 7. 26. w Gostyniu, na który zgłosiło 9 Gniazd, 138 ćwiczących druhów, 36 druhen, 18 młodzieży męskiej, razem 192 ćwiczących.

Po sprawozdaniu prezesa okręg. dh. Mrowickiego zabrał głos przedstawiciel Dzielnicy dh. Saborski, który wyraził uznanie dla Przewodnictwa i podniósł intensywną pracę zarządu okręgowego. Zebrani udzielili jednogłośnie skarbnikowi oraz całemu zarządowi absolutorjum.

Po 5-minutowej przerwie przystąpiono do uzupełniających wyborów zarządu. Wiceprezesem Okręgu został dh. Kotlarski, skarbnikiem ponownie dh. Muszyński.

Bardzo szeroko omawiano sprawę napadu „Strzelca" na Towarzystwo P. W. w Krzycku. Po przedstawieniu całego szeregu dowodów i materjału wszyscy zebrani kategorycznie potępili wrogą robotę „Strzelca" i jednogłośnie uchwalili odpowiednią rezolucję.

Następnie uchwalono, by tegoroczny zlot okręgowy odbył się w Lesznie, dnia 3 lipca. Zlot ten ma odbyć się z współdziałem sąsiednich Okręgów.

Po 5-godzinnych obradach, zakończono zjazd hasłem Czołem!

SOKOLSTWO POMORSKIE W DNIU ŚWIĘTA 3 - MAJOWEGO.

Sokolstwo Polskie Dzielnicy Pomorskiej urządziło w dniu 3 maja ku czci tego wielkiego święta narodowego trzy wielkie biegi roztawne, które ruszyły 2 maja o godz. 12.10 w połud. Pierwsza sztafeta, której trasa wynosiła około 300 klm. prowadziła z Pucka przez Redę, Wejherowo Kościerzynę, Skarszewy, Starogard, Pelplin, Gniew, Nowe, Grudziądz, Chełmno, Chełmżę do Torunia, druga sztafeta — wschodnia (trasa 130,5 klm.) z Działdowa przez Lidzbark, Brodnicę, Kowalewo, Wąbrzeźno i Toruń; wreszcie trzecia (trasa 186.5 klm.) z Chojnic przez Sępolno, Więcbork, Mroczę, Nakło, Ślesin, Bydgoszcz, Solec Kuj., Podgórz do Torunia. W imprezie tej, wzbudzającej ogólne zainteresowanie wzięło udział 583 Sokołów. Punktem kolminacyjnym było wręczenie adresów przez prezesa Dzielnicy dha. Wł. Samolińskiego p. Wojewodzie Pomorskiemu.







Zewnętrzne karty adresów wręczonych p. Prezydentowi Rzplitej przez Sokolstwo pomorskie w dniu 3 maja.



Odział Sokołów warszawskich prowadzi na Zamek druha toruńskiego pr. Maksymiljana Gordona, który niesie p. Prezydentowi Rzplitej pięknie wykonane adresy od Sokołów Pomorza.

Następnie prezes Gniazda Toruń. dh. Gordon jako goniec Przewodnictwa Dzielnicy odleciał samolotem do Warszawy, by złożyć hołd p. Prezydentowi Rzeczypospolitej od Sokolstwa Pomorskiego, wręczając mu adresy.

To wznowienie przysięgi wierności i przywiązania względem Ojczyzny jest najlepszym dowodem, że Sokolstwo na rubieżach zachodnich stoi na straży obrony granic, ładu i porządku w kraju.

SOKOLSTWO POLSKIE W „POLSKIM DNIU" W LILLE.

Na zakończenie Międzynarodowych Targów w Lille odbył się w dniu 18-go kwietnia b. r. „Polski Dzień" poświęcony zacieśnieniu węzłów przyjaźni francusko-polskiej. W dniu tym Sokolstwo Polskie we Francji wzięło udział, który cyfrowo przedstawia się następująco: I. Okr. 10 dhow, V Okr. 43 dhów, VIII Okr. 21 dhów i 7 dhen, IX Okr. 14



Zjazd Rady Okręgu III Dzielnicy VII Zw. Sok. Pol. we Francji w dniu 20/II 1927 w St. Etienne (Loire).

dhów, członków Przewodnictwa Dzielnicy VII-mej razem 7, ogółem wzięło udział 95 dhów, 7 dhen z 15 sztandarami sokolemi.

Uroczystość „Polskiego Dnia" zaszczycił p. ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu Chłapowski, witany owacyjnie przez naszych druhów.

Podnieść należy obszerne sprawozdania z „Polskiego Dnia" podane w prasie francuskiej różnych odcieni, gdzie na pierwszym planie widać zdjęcia naszych dhów, dhen i sztandarów sokolich.

Biorąc udział w powyższej uroczystości wspólnie z innemi organizacjami polskiemi i władzami polskiemi udowadniamy, że rozumiemy znaczenie propagandy sławy imienia polskiego zagranicą w myśl hasła „Dla Ciebie Polsko, dla Twej Chwały", naprawiając to, co zepsuły niektóre jednostki na gruncie francuskim przez niestosowne zachowanie się, wchodzące w konflikt z władzami francuskiemi i wzbudzające nieufność do naszej emigracji.

W. Sławiński.

NOWY ZARZĄD OKR. JAROSŁAWSKIEGO DZIELNICY POMORSKIEJ.

Na posiedzeniu Rady Okręgu Jarosławskiego, Dzielnicy Małopolskiej, które odbyło się 9 stycznia r. b., wybrany został prezesem Okręgu dh. Ernest Ganther, wiceprezesem I — dh. Z. Grabowski, wiceprezem II — dh. Z. Wiśniowski.

ZJAZD RADY OKRĘGU INOWROCŁAWSKIEGO.

W końcu lutego odbył się Zjazd Rady Okręgu Inowrocławskiego.

Zjazd zagaił druh Ignacy Lewandowski, witając zebranych delegatów i przedstawicieli prasy.

Przewodnictwo walnego zebrania oddano w ręce prezesa dzielnicowego druha Wolskiego.

Po odczytaniu sprawozdania z nadzwyczajnego zebrania Rady okręgowej przez druha Jana Ekierta nastąpiły sprawozdania członków zarządu, w których odźwierciadla się bilans pracy Okręgu w kierunku dość dodatnim. Złożyli sprawozdania: druh Lewandowski, który od października ub. roku spełniał funkcję prezesa okręgowego, sekretarz J. Ekiert, komisja rewiz. druh Bednarski i Jankowski i naczelnik Radziński.

Nad poszczególnemi sprawozdaniami wyłoniła się ożywiona dyskusja, poczem udzielono zarządowi absolutorjum.

Następnie dokonano wyboru zarządu okręgowego jednogłośnie przez aklamację, w skład którego weszli druhowie: dyr. Kazimierz Ziętowski, jako prezes, Ignacy Lewandowski i Boesche ze Strzelna zastępcy prezesa, Stanisław Lachowski sekretarzem, Bociek skarbnikiem, Jan Ekiert zastępcą sekretarza, Józef Mrówczyński naczelnikiem, J. Pilachowski podnaczelnikiem. Do komisji rewizyjnej wybrano druhów Bendarskiego, Jankowskiego i Gajewskiego. Dla uzupełnienia zarządu wybrano do rady następujących druhów: sędziego Krzymińskiego, Rogalskiego, Świątkiewicza, Matuszkiewicza, Karłowskiego i Piotra Wesołowskiego.

Przedmiotem obszernej dyskusji była sprawa uchwalenia budżetu, przedstawiającego kwotę 1.200 zł. Budżet przyjęto.

Sprawę zlotu okręgowego referował druh Lewandowski. Po obszernej dyskusji postanowiono urządzić następny zlot okręgowy w Gąsawie, z okazji 700-lecia śmierci Przemysława.

W toku dalszej dyskusji omawiano jeszcze szereg spraw natury wewnętrznej, między innemi przyjęto wniosek Gniazda inowrocławskiego o obniżenie składek do Okręgu, Dzielnicy i Związku, który to wniosek przekazano prezesowi dzielnicowemu do dalszego załatwienia.

Po blisko 4 i pół godzinnych obradach zamknął druh prezes Wolski walne zebranie o godz. 3-ciej po południu.

BIEG OKRĘŻNY DZIENNIKA KUJAWSKIEGO.

W dniu 26 maja b. r. (Wniebowstąpienie Pańskie) odbędzie się w Inowrocławiu doroczny bieg Okrężny o srebrny puhar Dziennika Kujawskiego. Udział w biegu mogą brać tylko członkowie Związku Towarzystw Sokolich, których zgłoszenia winny nastąpić do 23 b. m. w sekretarjacie Dzielnicy Wielkopolskiej (Poznań Zielone Ogródki z wpłatą 1 złotego. Przestrzeń biegu wynosi przeszło 3 tys. metrów. Biegiem kieruje Naczelnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej Sokolstwa przy współudziale naczelnictwa Okręgu Inowrocławskiego. Każdy zawodnik musi być ubrany w strój sportowy (koszulka i krótkie spodenki). Zawodnik przerywający jako pierwszy taśmę na mecie, zdobywa dla swego Gniazda puhar srebrny, ofiarowany przez redakcję Dziennika Kujawskiego. Puhar staje się własnością Gniazda, o ile takowe przez swego zawodnika zdobędzie go trzy razy z rzędu. Prócz tego pierwsi trzej zawodnicy otrzymają żetony pamiątkowe, oraz dwaj pierwsi cenne nagrody osobiste.

ZWYCIĘSTWO GNIAZDA GNIEW DZIELNICY WIELKOPOLSKIEJ W BIEGU ROZSTAWNYM.

Gniazdo Gniew pracuje bardzo wydatnie w dziedzinie wychowania fizycznego pod kierunkiem naczelnika dha Szołtuna Alojzego. W dniu 3 kwietnia zdobyło Gniazdo drugą nagrodę redakcji „Gońca Pomorskiego" w biegu rozstawnym Starogard — Tczew. Udział w zwycięskim biegu brali druhowie: Chmielecki A., Delewski M., Delewski F., Tietke A., Meloch P., Koszewski H., Haducki F., Szołtun P., Tatarski J., Hajducki J., Tiel R i Szołtun A.

NADESŁANE DO REDAKCJI PISMA:

Wiadomości Sokole Nr. 6; Pro patria Nr. 111 i 112; Coko Nr.4; Sokol Nr. 4; Żołnierz Polski Nr. 16-17, 18, 19; Sokolski Glasnik Nr. 7; Co czytać Nr. 4; Rolnik i zagroda Nr. 18; Wychowanie fizyczne, zeszyt 5; Stadjon Nr. 18 i 19; Le Gymnaste Nr. 2; Wiedza i życie Nr. 4 i 5; Orel Nr. 7—8; Sokół polski (amerykański) Nr. 14, 15, 16; Lot polski Nr. 4; Harcmistrz Nr. 5.

ODPOWIEDZIALNY ZA REDAKCJĘ: Inż. MICHAŁ TERECH. REDAGUJE: KOMITET.

Zakłady Drukarskie F. Wyszyński i S-ka Warszawa, Warecka 15.